

POSTANOWIENIE

Dnia 11 marca 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Michał Laskowski (przewodniczący)

SSN Rafał Malarski

SSN Józef Szewczyk (sprawozdawca)

w sprawie **P. M.**

oskarżonego z art. 258 § 3 k.k.

po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 11 marca 2015 r.,

wniosku Sądu Okręgowego w B.

z dnia 13 lutego 2015 r.

o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu
na podstawie art. 37 k.p.k.

p o s t a n o w i ł
nie uwzględnić wniosku.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 13 lutego 2015 r. Sąd Okręgowy w B. wystąpił do Sądu Najwyższego z inicjatywą przekazania – na podstawie art. 37 k.p.k. – innemu sądowi równorzędnemu sprawy P. M. oskarżonego o czyn z art. 258 § 3 k.k.

Uzasadniając wystąpienie Sąd Okręgowy w B. stwierdził, że orzekanie w sprawie przez sąd właściwy, wobec kierowania przez oskarżonego P. M. gróźb w stosunku do sędziów zatrudnionych w tamtejszym Sądzie, mogłoby negatywnie wpływać na opinię o przebiegu postępowania przed Sądem Okręgowym w B. oraz wzbudzić powszechne wątpliwości co do bezstronności tego Sądu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek nie zasługuje na uwzględnienie.

Podnieść należy, iż przepis art. 37 k.p.k. ma charakter wyjątkowy, zasadą jest bowiem rozpoznawanie sprawy przez sąd miejscowo właściwy. Przepis ten, jako wprowadzający wyjątek od zasady kodeksowej, nie może być tym samym interpretowany rozszerzająco (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 1995 r., II Ko 19/95, OSNKW 1995, z. 9-10, poz. 67). W doktrynie sygnalizuje się ponadto, że jego nadmierne wykorzystywanie w praktyce może podważyć zaufanie do niezależności sądów i niezawisłości sędziów (por. T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 2014, s. 210). Odstąpienie do zasady rozpoznania sprawy przez sąd właściwy miejscowo może nastąpić tylko w razie zaistnienia sytuacji jednoznacznie świadczącej, że pozostawienie sprawy w gestii tego sądu sprzeciwiałoby się dobru wymiaru sprawiedliwości. W istocie więc skorzystanie z instytucji określonej w art. 37 k.p.k. możliwe jest tylko w razie zaistnienia okoliczności, dających podstawę do racjonalnego twierdzenia, że w odbiorze powszechnym powstają wątpliwości, co do zdolności sądu właściwego do rozpoznania sprawy w sposób obiektywny i bezstronny (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 1995 r., III KO 34/95, OSNKW 1995, z. 9-10, poz. 68; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 2007 r., IV KO 11/07, LEX nr 568451).

Sąd Najwyższy nie może w świetle przedstawionej wyżej wykładni zaaprobować poglądu o konieczności zastosowania, w sytuacji istniejącej w niniejszej sprawie, instytucji z art. 37 k.p.k. Choć bowiem nie sposób pominąć faktu toczenia się postępowania przygotowawczego, o sygn. akt V Ds. [...], w sprawie o czyn z art. 232 § 1 k.k., w którym sędziemu Sądu Okręgowego w B. T. P. przyznano status pokrzywdzonego, to należy również mieć na uwadze, że sędzia ten na mocy art. 41 § 1 k.p.k. został wyłączony od rozpoznania sprawy III K [...], prowadzonej przeciwko oskarżonemu P. M.. Także fakt orzekania przez żonę SSO T. P. w pionie cywilnym Sądu Okręgowego w B., nie stanowi jeszcze dostatecznej przesłanki do uznania, że może powstać wątpliwość, co do obiektywizmu i bezstronności orzekania przez sąd występujący z wnioskiem o zastosowanie instytucji przewidzianej w art. 37 k.p.k.

W pojęciu „dobro wymiaru sprawiedliwości” stanowiącym, w rozumieniu art. 37 k.p.k., przesłankę do uwolnienia sądu właściwego miejscowo od obowiązku

rozpoznania tej sprawy, nie mieści się również powzięta przez Sąd Okręgowy w B., ale mająca w istocie charakter abstrakcyjny, obawa odnośnie pojawienia się w opinii publicznej wątpliwości w kwestii braku warunków do rozpoznania niniejszej sprawy w sposób obiektywny przez sąd miejscowo właściwy. W literaturze podkreśla się, iż nadmierne wykorzystywanie przepisu art. 37 k.p.k. może w praktyce podważyć zaufanie do niezależności sądów i niezawisłości sędziów. Rzeczą sądu jest takie orzekanie, aby w opinii publicznej nie powstały wątpliwości, co do tego, że wydane orzeczenie jest wolne od jakichkolwiek pozaprocesowych wpływów. Autorytet i powaga wymiaru sprawiedliwości wymaga tym samym, aby *sądy nie ulegały presji opinii publicznej, ani nie popadały w zwątpienie co do własnych kompetencji w zakresie przeprowadzenia rzetelnego procesu* (por. T. Grzegorzczak, op. cit., s. 210-212; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 października 2011 r., III KO 72/11, LEX nr 1044040; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2012 r., V KO 57/12, LEX nr 1228517).

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy postanowił jak na wstępie.